

Gazeta Olsztyńska.

„GAZETA OLSZTYŃSKA“

wychodzi dwa razy na tydzień, co środę i sobotę.

Kosztuje kwartalnie w drukarni 60 fen., na pocztach 75 fen., z odnośzeniem w dom przez listowego 1 markę.

Z bezpłatnym dodatkiem

„Gość niedzielnny.“

Za ogłoszenia płaci się 10 fen. od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 15 fen. od wiersza.

Listy adresować: „Gazeta Olsztyńska“ Allenstein. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstr.) 12.

Ojców mowy, Ojców Wiary — Bronmy zgodnie: młody, stary.

Ostatni numer

w tym kwartale, więc natychmiast trzeba zapisać Gazetę na nowy kwartał.

„Gazeta Olsztyńska“ z bezpłatnym dodatkiem „Gość niedzielnny“ kosztuje na wszystkich pocztach tylko 75 fen. kwartalnie, z odnośzeniem w dom przez listowego 1 markę.

Rodacy! zapisujcie i rozszerzajcie „Gazetę Olsztyńską“.

Z Gietrzwałdu.

Misya święta, jaka się tu od czwartku zeszłego tygodnia odbywa, liczy codziennie ogromne tłumy ludu, jakie z bliska i z daleka przybywają. Aż do niedzieli były codziennie cztery kazania polskie i jedna nauka katechizmowa dla dzieci. W niedzielę przyjmowane były dzieci do pierwszej Komunii św., w poniedziałek była Komunia św. jeneralna dla dzieci, a we wtorek dla dorosłych. Wzruszającą była uroczystość wtorkowa, gdy parafianie przepraszaali ks. proboszcza za przykrości, jakie mu wyrządzić mogli, a w zamian ks. proboszcz przepraszał i przebaczał parafianom.

Kazania głoszone przez księży Misyonarzy treściwie, jasno i dobitnie porywają serca słuchaczy i kruszą je. To też tłumy pokutników oblegają konfesyonały, w których liczne duchowieństwo okoliczne dopomaga księżom Misyonarzom w słuchaniu Spowiedzi św. W piątek, w uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła po południu wzniesionym zostanie na cmentarzu krzyż misyjny, a w sobotę zakończy się Misya św. nabożeństwem żałobnym. Zapewna ita trzecia z rzędu Misya św. na polskiej Warmii nie pozostanie bez zbawiennych skutków, a słowa i nauki księży Misyonarzy padną na ziemię urodzajną i owoc wydadzą stokrotny. Za prace i trudy poniesione około zbawienia tylu dusz ludzkich należy się księżom Misyonarzom serdeczna podzięką i modlitwa, aby Bóg jak najdłużej ich raczył zachować w zdrowiu i łasce ku sprawowaniu tak wzniosłego Apostolstwa.

Z licznych a budujących nauk misyjnych wspominamy o nauce jaką czeigodny ks. dyrektor misyjny wygłosił w środę rano »o modlitwie«. W nauce tej pięknej ks. dyrektor kładł głównie przycisk na to, że każdy powinien modlić się w swym języku ojczystym. Pan Bóg rozumie wszystkie mowy, ale na to ludziom różne języki dał, aby go każdy w swój mowie chwalił. Niech Francuz modli się po francusku, Niemiec po niemiecku, ale Polak powinien tylko po polsku się modlić. Mowa ojczysta jest mową serca i dla tego kto w modlitwie chce serce do Boga wznieść prawdziwie, może to uczynić tylko w mowie ojczystej. Kto się zapiera swój mowy, kto, choć jest Polakiem, modli się po niemiecku, ten zdradza, że u niego nie ma prawdziwej pobożności, ale pusta głowa i zimne serce.

Daj Boże, aby te święte słowa ks. Misyonarza, tak jak wszystkie inne nauki znalazły odgłos w sercach tych, co to u nas bardziej jak gdzieindziej uganiają się nawet w nabożeństwie za niemiecką, uważając to niby za coś wyższego, choć nie w oczach Boga, ale w oczach ludzi. Bóg nas stworzył Polakami, więc zostanmy nimi i łączmy z gorącą pobożnością przodków naszych i przywiązanie do mowy naszej, a Bóg nas nie zapomni i nie opuści.

O nowej encyklice Ojca św.

podają gazety katolickie następujące szczegóły:

W encyklice, której ogłoszenie teraz nastąpiło, wspomina Ojciec św. najpierw o objawach, jakie miały miejsce z powodu Jego jubileuszu, a następnie powiada, iż on, podobnie jak Chrystus Pan u celu swego życia, wzywa wszystkich ludzi, bez różnicy miejsca zamieszkania i narodowości, do jedności w wierze. Co się tyczy ludów, żyjących dotąd w stanie niewiary, to Kościół ze spotęgowaną żarliwością będzie i w przyszłości pracował wśród nich nad rozszerzeniem wiary.

Ludom, które przyjęły wiarę chrześcijańską, wskazuje Ojciec św. jedność religijną, która była ich wspólnym dobrem nawet w zabiegach o sprawy doczesne. Wyznawcom kościoła wschodniego schizmatycznego przypomina, iż ich przodkowie uznawali władzę Papieża rzymskiego, jak go również łacinnicy i grecy uznali na soborach w Lugdunie i

Florencji. Papież stwierdza, iż wyznawcy Kościoła wschodniego są obecnie lepiej usposobieni względem katolików i wzywa ich, aby przystąpili do zawarcia ścisłej unii, przyczem zapewnia, że ich obrządki kościelne i przywileje patryarsze będą utrzymane. Przedewszystkiem wzywa ludy słowiańskie, aby dążyły do jedności wiary.

Zwracając się do narodów protestanckich, stwierdza Papież, iż u nich zbywa na ścisłej normie w wierze i powadze, wskutek czego niektóre z nich doszły do przeczenia bóstwa Chrystusa Pana i boskiego pochodzenia Pisma świętego, a popadły w niewiarę. Papież wspomina tych świątłych protestantów, którzy pożądaną zbawienia, wrócili do katolicyzmu i upomina wszystkich innych, aby poszli za ich przykładem, a tem samem stali się współuczestnikami tejże samej wiary, nadziei i miłości, na podstawie wspólnej ewangelii.

Katolików upomina papież, aby wśród grożących zewsząd niebezpieczeństw otrząsnęli się ze swjej obojętności i gnuśności, a okazali całkowite posłuszeństwo radom Kościoła. Ożywiony duchem zgody względem władz świeckich, Kościół chętnie pozawiera z niemi układy.

Papież uskarża się na ucisk Kościoła i piętnuje sektę masonów jako wroga jedności religijnej, wskazując na jej zuchwałę wystąpienie w Rzymie; przedewszystkiem wzywa Włochów i Francuzów do otrząśnięcia się z pod panowania tej sekty, aby przez religijną jedność ludów można było usunąć złe będące wynikiem obecnego stanu Europy.

W końcu Papież wspomina o sprawie socyalnej, której sposób rozwiązania zgodny z zasadami ewangelii, już poprzednio podał, a odnośnie do spraw politycznych kładzie nacisk na potrzebę godzenia wolności ludów z prawami panujących, bez względu na formę rządu. Przedewszystkiem odwołuje się Papież do panujących, aby oni, popierając ze wszystkich sił dzieło jedności religijnej, nie dopuścili do tego, iżby koniec naszego wieku był podobny do burzliwego końca wieku przeszłego.

Jeden z grzechów społecznych.

Nieustannie słyszymy narzekania

na brak dostatecznych dochodów do wyżywienia rodziny. Skargi te są nieraz uzasadnione, ale przyznać także trzeba, że wielokrotnie nie sam dochód jest przyczyną niedostatku. Gdzieindziej trzeba szukać przyczyny, a mianowicie w życiu nad stan i w żądzy bawienia się. Niejedna rodzina mogłaby prowadzić szczęśliwe i spokojne życie, gdyby się chciała zastósować do swoich dochodów i nie wydawała grosza na rzeczy zbyt kłowe. Franklin posunął się nawet w tym względzie tak daleko, że mawiał: »Nie kupuj rzeczy potrzebnych, abyś nie potrzebował kiedyś pozbywać się koniecznych«.

Zbytek nowoczesny co do ubioru zakradł się już w najniższe warstwy społeczeństwa. Niejedna służąca nie różni się co do garderoby od bogatej pani. Jeżeli nie może zdobyć się na zakupienie drogiej materii na suknią, to stara się przynajmniej o to, aby się upstrzyć w błyskotki, wstążki, rękawiczki i inne zupełnie niepotrzebne ozdoby. Młodzież męzka, a nawet starsi wiekiem mężczyźni, dogadzają również zbyt kłowi w ubiorze, a co do wydawania pieniędzy na drogie napoje, to zbyt często nie umieją zachować granicy. Młodzież nasza formalnie sadzi się na to, aby jeden drugiego przewyższył w wychylaniu kieliszków, lub szklanek. Niejeden z tych bohaterów trwoni dziennie tyle, ileby wystarczyło na codzienne wyżywienie rodziny. Dzieciaki, które jeszcze na siebie zapracować nie umieją, paradują z papierosami, a przecież darmo tej trucizny nie dostają. W święta i niedziele całe roje rodzin zbierają się po lokalach, gdzie ciężko zapracowany grosz wydają na napoje i pokarmy, bez którychby się obyć mogły. Na koncertach i innych za-

Palec Boży.

Zabawa dzieci jest zawsze niewinna: jest ona obrazem niewinnej ich duszy. Tak samo też zabawa ludzi dorosłych a prawych, gdyż nie innego nie jest celem ucziwój zabawy, jak wytchnienie i rozerwanie umysłu, aby nabrał świeżości do dalszej pracy. Jeżeli zaś kto inaczej bawić się nie umie, jak wyszydzeniem drugich, ten sam sobie daje świadectwo, że potrzebą jego ducha nie tyle jest wypoczynek, co pofolgowanie złości. Nieprzyjaciele wiary naszej nie umieją inaczej się bawić, jak tylko wydrwiwając to, co nam jest święte; są oni niewyrodnymi uczniami mistrza swego szatana, który bezustannie ziejie nienawiścią przeciwko Bogu i czuje wciąż potrzebę pofolgowania tej swojej złości. Maszkarady, które rozmaite liberalne korporacje i stowarzyszenia w Niemczech i w innych krajach wyprawiają, są najlepszym tego dowodem — nie może się tam żadną miarą obyć bez zwykanych obrzędów kościelnych; a Pan Bóg długo cierpliwy, ale od czasu do czasu wymierza natychmiastową karę dla przestrogi drugich, jak to się r. 1881 zdarzyło we Włoszech.

bawach pełno widzimy dzieci, dla których lepiejby było, gdyby w domu pozostały.

Gdyby zaniechano tych licznych a zbyt kłowych wydatków, toby niejedna rodzina miała mniej powodu do narzekania na ciężkie czasy. Jeżeli kto zwróci uwagę na takie niepotrzebne trwonienie grosza, to odpowiadają mu zazwyczaj, że przecież człowiek żyć musi »po ludzku«. Jest to oczywiście prawdą, ale każdy powinien pamiętać o tem, aby zachował odpowiednią miarę i stósował się podług swoich dochodów. Zarówno jednostki, jak całe społeczeństwa i narody, które jedynie w rozkoszach szukają szczęścia, wychodzą ostatecznie na żebraków. Każdy z nas powinien tę prawdę mieć przed oczyma.

Nie myślimy bynajmniej twierdzić, jakoby nie było żadnych niedomagań ekonomicznych. Wiele jeszcze będzie potrzeba czasu, aby je usunąć choć w części i aby klasom pracującym dostarczyć odpowiedniego dochodu, oraz zapewnić spokojną egzystencją. Nad rozwiązaniem tego zadania powinny wyższe warstwy społeczne ustawicznie myśleć. Jeżeli jednak nie położymy tamy zbyt kłowi, to nawet najgorliwsze usiłowania nie odniosą pożądanego skutku. Dawniejsze przepisy co do odzieży były wprawdzie ograniczeniem wolności osobistej, ale zbawiennie oddziaływały pod względem ekonomicznym i socyalnym. Nie myślimy oczywiście kruszyć tu kopii za przywróceniem tych ograniczeń, sądzymy jednak, że społeczeństwo samo powinno przyjść do przekonania, iż na drodze zbyt kłowych daleko nie zajdzie.

Niedaleko Neapolu jest miasteczko Casamicciola, miejsce kąpieli i jawnej rozpusty, dokąd mniej ludzi zdążało dla poratowania zdrowia, ile raczej dla zabaw i uciech. A gdzie upadnie moralność, tj. wiara praktyczna, wykonywana w uczynkach, tam też musi nastąpić upadek wiary w sercu, a na jej miejscu występuje niezbożność. Jak zwykle, tak i 1881 roku w karnawale miasteczko licznych miało gości. Rozpusta kwitła na dobre, a dobranemu towarzystwu było tak miło tarzacz się w błocie, jak owemu zwierzątku, które niema rogów. Ostatecznie przyszło też niektórym ludziom na myśl, rzucić błotem naokoło siebie i to, co święte, ściagać w błoto. Urządzono pochód, w którym kilku mężczyzn przebrało się w szaty kościelne, za duchownych i zakonnych, przesadzając się w szyderstwach. W procesyi przyszli do miejscowego proboszcza, domagając się od niego, aby im wydał krzyż procesjonalny, bo »ten też powinien użyć zapust«, jak mówili. Z największym oburzeniem oddala ich proboszcz. W inny więc sposób umieli sobie zaradzić: zrobili sobie sami wielki krzyż drewniany, zawiesili na nim przebrzydłą maszkarę i w proces-

Co słycać w świecie?

Niemcy. Cesarz Wilhelm podczas uczy w Kilonii zeszłego poniedziałku nie pozwolił grać muzyce i to z powodu śmierci Karnota.

— W Norymbergii odebrał sobie życie jeden sierżant wojskowy i jeden podoficer chciał sobie odebrać życie, ale zdołano mu jeszcze w tem dość wcześnie przeszkodzić. Powodem tego była obawa przed karą za to, że w mieście się bawili w czasie niedozwolonym.

— Głoszono, że państwa europejskie miały się połączyć, aby wspólnymi siłami i w porozumieniu ze sobą wystąpić tem energiczniej przeciwko anarchistom. Później rzecz cała ucihła, teraz jednakże znowu donoszą, że połączenie to przyjdzie istotnie do skutku.

— Książę luksemburski, pochodzący ze starego protestanckiego domu hesko-nasawskiego, kazał swą córkę urodzoną 14-go bm. już w dwa dni potem ochrzcić po katolicku. Żoną jego jest katolicka księżna bawarska. Małżeństwo ich zostało zawartem pod warunkiem, iż dzieci zostaną wychowane po katolicku. Wielki książę luksemburski dochował obietnicy jako człowiek honorowy i ztąd naturalnie gniew między protestantami, którzy mu tego darować nie mogą. Gazety protestanckie z zadowoleniem podają wiadomość, że rodzice księcia nie przybyli wcale na obrzęd chrztu.

— Sposób, w jaki się było wolno

ysi obnosili go po ulicach miasta, podczas gdy policja na to bezceństwo spokojnie patrzyła i ani jej na myśl nie przyszło, tym szkandalom zapobiedz. Było to pod wieczór we wtorek mięso-pustny.

Trzy dni potem Pan Bóg w okropny sposób ukarał owe bluźnierstwo: skinał ręką wszechmocną, a z Casamiccioli pozostała tylko kupa gruzów, pod którymi liczne trupy były pogrzebane. Kilka tylko sekund trwające trzęsienie ziemi wystarczyło, aby sprowadzić tę katastrofę. Wielkie było wzburzenie umysłów w całych Włoszech, nawet rząd włoski był zaniepokojony. Uczni natychmiast zabrali się do zbadania przyczyn tej katastrofy, która tem więcej była zagadkową, że nastąpiła tak nagle, tak gwałtownie i tylko na tem jednym mieście się ograniczyła, a nie dotknęła dalszych okolic. Ta praca uczonych do niczego nie doprowadziła i nie doprowadzi, chyba tylko do zbałamucenia umysłów. Innych bowiem naturalnych przyczyn trzęsienia ziemi, jak te, które już nam są znane, nauka nie wykryje, a wszelkie tłumaczenie w naturalny sposób tych dziwnych okoliczności, w błąd tylko wprowadzać by mogło. Dotych-

użalać żołnierzom na swych przełożonych, okazał się w wielu razach niedostatecznym. Uznał to sam cesarz i wydał rozkaz, aby w tym względzie wydano nowe przepisy i to podług jego własnych uwag i spostrzeżeń. Przepisy są już gotowe i wejdą niebawem w życie.

Francya. Rana prezydenta Carnota była straszna. Sztylet pchnięty został na 18 ctm. głęboko, a nie 8, jak mylnie donoszono. Wątroba miała cięcie 12 ctm. długości; jedno żebro było złamane. We wnętrzościach znaleziono 2 litry krwi. Ciało odwieziono tegoż dnia o 6-tej wieczorem do Paryża.

— Santo, morderca prezydenta, którego brat mieszkający w Medyolanie twierdzi, iż losem zapewne był wybrany do zamordowania Carnota, biegł przez dłuższy czas za powozem, trzymając oburącz bukiet kwiatów. Carnot wychylił się, aby bukiet odebrać, wtem morderca wskoczył na stopień, prawą ręką wyciągnął sztylet z bukietu i ugodził nim prezydenta z góry mierząc w łono.

— Umarł w Paryżu książe polski Władysław Czartoryski, wielki patriota polski, wielki dobroczyńca, wielki miłośnik wszystkiego, co wzniosłe i wielki obrońca polskiej sprawy. Miał lat 66. Daj mu Boże niebo!

Na Węgrzech z powodu ostatniej powodzi panuje bieda i nędza, przede wszystkim pomiędzy ludnością wiejską. W okolicy Komorna są jeszcze

czas nie umiano sobie tego wytłumaczyć naukowo, tylko zdrowy rozsądek powiada, że to kara Boża.

Dwa dni już upłynęły od tego okropnego nieszczęścia. Robotnicy uprzęta rumowiska i bardzo wielką liczbę trupów już wydobyli. Wtem pod gruzami spostrzegli wielki kosz do bielizny, dnem przewrócony do góry, a kosz ten, uwolniony od ciężaru gruzów, zaczął się poruszać. Podnoszą kosz, a pod nim leży 60-letni staruszek żywy i zdrowy. Przy pierwszym uderzeniu ziemi schwycił on był krucyfiks, przycisnął do ust i do serca, i w tej samej chwili został pod gruzami pogrzebany. W tym to okropnym grobie leżał ów starzec bez pokarmu, napoju i powietrza przez 48 godzin, a gdy go z niego uwolniono, wstał i odszedł, nie odniósłszy żadnego szwanku, a krzyż w ręce trzymając.

Czyż potrzebuje ten fakt jeszcze obszernego tłumaczenia? Błuzniercy krzyża nagłą poginęli śmiercią, a czciciel znaku Zbawienia cudownie ocalał — to wymowna nauka.

KONIEC.

ciągle całe obszary łąk i pól wodą pozalewane. Groble w wielu miejscach zostały poprzerywane. Domy w bardzo wielu wsiach się zawaliły, albo też grożą zawaleniem. Utonęło także kilku ludzi.

II. Zjazd Przemysłowców i Spiewaków polskich w Pelplinie.

Uzupełniając odezwę naszą z dnia 15. b. m. dodajemy co następuje:

1. Karty wstępne na dzień jeden lub dwa wygotowane będą pojedynczo na osobę każdego uczestnika Zjazdu; dla tego zgłaszający się wymienić winni imię, nazwisko, stan i miejsce zamieszkania.
2. Należność za karty wstępne przesłać należy do 5. lipca włącznie na ręce skarbnika Zjazdu Ks. Dr. Ruchniewicza, ponieważ żadnego rodzaju biletów rezerwować nie podobna; siły komitetu miejscowego za szczyt na tę czynność i na ułatwienie zamówień późniejszych po cenie wyznaczonej dla członków Towarzystw naszych zniżonej. Kto zatem do 5. lipca nie zgłosi się o kartę wstępną i nie przesła wstępnego na ręce skarbnika, traci prawo na ceny zniżone, mimo, że jest członkiem jakiegobądź Towarzystwa i zapłaci przy kasie za kartę wstępną cenę dla nieczłonków wyznaczoną.

Dla trudności miejscowych z dniem 5. lipca ustają czynności bióra informacyjnego; wstępnych kart na miejsca rezerwowane wydawać nie będziemy.

3. Nawoływamy powtórnie, że koniecznie trzeba naznaczyć, kto z uczestników zechce przenocować w Pelplinie na poniedziałek zjazdowy. Noclegi u nas będą wprawdzie dosyć skromne, najwięcej na słomie; ale dla dobrej sprawy zadowolnić się trzeba, czem ofiarność nasza posłużyć zdoła.
4. Po pierwszym pełnym posiedzeniu nastąpi pauza z powodu nabożeństwa nieszpornego w kościołach tutejszych.
5. Dla utrzymania porządku zewnętrznego nadmieniamy, że każdy z uczestników dla godności Zjazdu uwzględnić powinien grzeszne wskazówki przewodników porządkowych, których osobną wstęgą na ramieniu lewem odznaczymy.
6. Bilety na wspólny obiad poniedziałkowy zamówić prosimy także do 5. lipca wprost u p. Sikorskiego Hotel-Pelplin.
7. Bliższe szczegóły co do pociągu nadzwyczajnego w stronę Laskowic, Grudziądza i Świecia później ogłosimy, skoro na pewno wiedzieć będziemy, czy ilość podróżujących wystarczy na pokrycie kosztów urządzenia.

Pelplin, 23. czerwca 1894.

Komitet miejscowy.

Wiadomości z Warmii i z dalszych stron.

* **OLSZTYN.** Wielki sztab generalny w swęj podróży zawitał do naszego miasta. Szef sztabu ekscelencya hrabia Schlieffen II zamieszkał w hotelu »Deutsches Haus«, oficerzy po innych hotelach.

— Ćwiczenia duchowne dla kapłanów odbędą się od 6 do 10 sierpnia w seminarjum duchownym w Brunsberdze, a od 20 do 24 sierpnia w Springbornie.

— Kiedy można żądać zwrotu składek wpłaconych co do zabezpieczenia na starość i słabość? Sprawa ta, jak wnosić można z licznych zapytań, zdaje się wielu czytelnikom

naszym nie być jasną, dla tego dziś na odnośne pytanie odpowiadamy co następuje: Kobiety, które do zabezpieczenia należą, mogą żądać połowy wpłaconych składek gdy wychodzą za mąż. Lecz tylko w tym razie otrzymają ową połowę, jeżeli już najmniej za 5 lat składek (to jest tygodni 47 razy 5 czyli 235 tygodni) składek zapłaciły. Wniosek o zwrot połowy pieniędzy wpłaconych należy stawić najpóźniej w ciągu 3 miesięcy po ślubie u sołtysa, landrata lub urzędu zabezpieczenia. Tak przepisuje paragraf dwudziesty prawa. Jeżeli kobieta (n. p. wdowa) która do zabezpieczenia należała zemrze zanim jaką rentę dostanie, wtedy dzieci jej młodsze od 15 lat mają prawo żądać zwrotu połowy zapłaconych składek, lecz znowu wtedy, skoro zmarła najmniej za 235 tygodni składek opłaciła. Jeżeli robotnik który do zabezpieczenia należał, zemrze przed otrzymaniem renty, wtedy wdowa albo dzieci pozostałe mają prawo żądać zwrotu połowy opłaconych składek, lecz znowu tylko wtedy, skoro zmarły najmniej za 235 tygodni składek opłacił. A więc obecnie czy która z zabezpieczonych za mąż wyjdzie, czy też który z zabezpieczonych zemrze, nie można żądać zwrotu składek, bo zabezpieczenie dopiero od r. 1891 istnieje, a więc jeszcze nikt ze zabezpieczonych za 235 tygodni składek nie opłacił. 235 tygodni od nastania uplynie około końca lipca r. 1895 i dopiero od tego czasu będzie można w wymienionych wyżej przypadkach żądać zwrotu połowy składek. Skoroby jednak kto z zabezpieczonych zmarł skutkiem nieszczęścia, a pozostała wdowa lub dzieci dostają rentę z zabezpieczenia dla okaleczonych, w takim razie zabezpieczenie na starość i słabość nie wypłaci ani grosza z wpłaconych składek, choćby zmarły już więcej niż 5 lat płacił. Tak przepisuje § 31 prawa 22 czerwca 1889.

* **STARY WARTEMBORK.** Zeszłej niedzieli przyjęte tu zostały dzieci do pierwszej Komunii św. — Od dwóch tygodni panują tu pomiędzy dziećmi ośpice, tak, że wielu rodzicom nie wolno posyłać dzieci do szkoły.

* **WARTEMBORK.** W tym roku jeszcze, a najpóźniej w przyszłym roku ma tutejszy kościół parafialny być powiększony i gruntownie wyreperowany. Jedna rodzina z Legajna ofiarowała 1200 m. na sprawienie okna przedstawiającego ukoronowanie Najśw. Maryi Panny. Oby ten przykład znalazł wielu naśladowców.

* **BISKUPIEC.** W Wielkiej Wólce powiesiła się w poniedziałek zeszły żona chałupnika, która od dłuższego czasu cierpiała na obłąd umysłowy.

* **BISKUPIEC.** U posiadziela Sonnenwald w Wielkiej Wólce wybuchł w niedzielę wieczorem o 6-tej ogień. Spaliła się szopa a z nią kilka sztuk gęsi i świń tamże umieszczonych. Strata pokryta zostanie przez zabezpieczenie. Przyczyna pożaru dotąd nieznaną.

* **BISKUPIEC.** W Łabusze niejaką kobietą Str. poderznięta sobie w kilku miejscach gardło, pozbawiając się w ten sposób życia. Samobójczyni była jeszcze w najlepszych latach i podobno pijaństwo męża, a z tego nędza i bieda popchnęła ją do tak nieszczęsnego kroku.

* **Z RESZELSKIEGO.** W Kabinach skoczyła zaprzęsłego czwartku żona robotnika Preuss z jedynym dzieckiem do stawu, chcąc się utopić. Mąż wyratował ją z niebezpieczeństwem własnego życia. — Na targu w Reszlu, jaki się tam zaprzęsłego czwartku odbył, płacono dobre ceny.

Za jednego stadnika zapłacono 333 m. Świnie spadły w cenie.

* RESZEL. Po manewrach cesarskich ma cesarzowa niemiecka zwiędzić zakłady w Karłowie i ztąd zrobić wycieczkę do Świętójlipki.

* O KURĘ. W pobliżu Wiednia była zabawa w lesie. Naraz wpada między bawiących się kura, własność niedaleko mieszkającego właścianina. Towarzystwo wesołe, niepomne skutków, schwyciło kurę, upiekło i spożyło. Właściciel kury zaskarżył panów i panie o kradzież lub udział w kradzieży, a sąd uznał ich winnymi. Trzech ze skazanych straciło w skutek tego swoje stanowi-

sko, a ojciec ich zastrzelił się ze zmartwienia nad sromotą, jaka spotkała jego rodzinę. Jedną ze skazanych pań zaś opuścił narzeczony, nie chcąc się żenić z taką, która brała udział w kradzieży. I to wszystko dla marnej kury.

Sprzedaż drzewa.

We wtorek, dnia 3 lipca o 9-tej w Wielkiej Purdzie drzewo na opał i do budowlę z obwodów Graszki i Mazuchy.

Z powodu uroczystości św. Apostołów Piotra i Pawła sobotni numer Gazety wyszedł już na piątek.

Prosimy o jak najlichniesze zapisywanie »Gazety Olsztyńskiej«, pisma szczerze katolickiego i polskiego, wychodzącego już dziewiąty rok w Olsztynie, na polskiej Warmii. Przedpłatę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe. Zamawiać można też w redakcyi, adresując list: »Gazeta Olsztyńska«, Olsztyn — Allenstein Ostpreussen.

Odwołując się na doszłe lub dojsć mające do rąk Szanownej Publiczności cyrkularze z cenami towarów, które wydane zostały ze strony pewnej tutejszej konkurencyi, a za moim przykładem, donoszę niniejszym uniznienie, że nietylko ceny te akceptuję, ale uważając na **dobry towar, jeszcze taniiej** wszystko sprzedawać będę. Mój stary, renomowany interes jest i pozostanie od teraz zawsze

najtańszym źródłem zakupna towarów kolonialnych itd.,

o czém niech się Szanowna Publiczność przekona.

Z wysokim szacankiem

G. Escholz'a

Następca.

Olsztyn, rynek 18—19.

Polecam sprzedającym z drugiej ręki tak w mieście jak na wsi skład mój do nabywania najlepszych i najtańszych towarów kolonialnych.

Juliusz Lewin,

Olsztyn, rynek,

skład sukna, towarów modnych i konfekcyi, otwiera dnia 29 czerwca wielką

wyprzedaż

sezonową, aby swe znaczne zapasy na składzie będących materji jedwabnych, na suknie, katunów, batystów, krepów, museliny, płaszczy damskich, zarzutek, zakietów, jako i dywanów, firanek, nakryć na stół, chodników, wyspów, towarów płóciennych itd. zmniejszyć i poleca takowe po **znacznie niższych cenach.**

Oprócz tego zostaną wielkie zapasy materji dla mężczyzn w każdym gatunku i znanych dobrych fabrykatów po bajecznie tanich cenach wyprzedane.

Każdej środy i soboty „wyprzedaż resztek“ ze wszystkich oddziałów.

S. Fischer, Olsztyn.

Prosta ulica 10.

Na nadchodzącą porę latową pozwalam sobie zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na mój jak najbogaciej zaopatrzonej

skład butów i trzewików.

Na składzie mam wszelkie możliwe tylko gatunki TRZEWIKÓW i BUTÓW z różnych skór dla mężczyzn, kobiet, dziewcząt i chłopców. Obuwie jest robione przez tutejszych mistrzów szewskich, w różnym kroju, pięknie i mocno (nie maszynowa robota).

Ceny są jak najniższe, tak, że każdy odbiorca zadowolnionym będzie.

Kto zatem dobre, mocne i tanie obuwie mieć chce, proszę się do mego składu zwrócić.

S. Fischer, Olsztyn.

Prosta ulica 10.

Zamówienia podług miary jako i wszelkie reparacje wykonują się w jak najkrótszym czasie.

S. Fischer, Olsztyn.

Prosta ulica 10.

Sledzie! Sledzie!
Wielkie norwęgskie tłuste sledzie 5 sztuk za 10 fen. poleca

G. Eschholz'a Następca.

W Koniecwałdzie przy Sztumie ma podpisany bank około 75 mórg pszennej roli obsianej z inwentarzem i jedną stodołą za przystępną cenę do sprzedania. Z ceny kupna zapłaci się jedna trzecia, reszta poczeka się. Bank w Starym targu, sp. wpisana. Z polecenia Fr. Winkel, kasyer.

Swieże szkockie **śledzie Maties** nadeszły i polecam sztukę po 4 fen.

S. Flatow.

23 gęsi, dobrze podchowanych chce zaraz sprzedać
Józef Dammer
w Gietkowie.

Silną

markę przyjmie natychmiast
S. Fischer
ulica Prosta 10.

Na miesiąc Czerwiec

polecamy śliczną książkę pouczającą i modlitewną pod tytułem:

Przewodnik do najsw.

Serca Jezusowego,

zawierającą osobliwsze modlitwy i nabożne ćwiczenia na cześć Najsw. Serca Jezusa z nabożeństwem na cały miesiąc. Wydanie drugie pomnożone. Stronnic przeszło 400. W pięknej oprawie płóciennój 1,20 m.

Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej“

A. Black,

Olsztyn, ulica Górna (Oberstr.) nr. 10, poleca:

Cukier w kawałach	28 fen. za funt.
Cukier mielony	26 „ „ „
Najlepszy tłuszcz do pieczenia	45 „ „ „
„ tłuszcz do potraw	37 „ „ „
„ lój do potraw	38 „ „ „
Najlepsze mydło zielone	17 „ „ „

Śładkie tureckie i francuzkie szwaczki od 13 „ „ „

Szwedzkie zapalki po 8 fen. za paczkę po 10 pudełek.

Najlepszy amerykański petroleum za funt 11 fen.

Wszelkie gatunki kawy pod gwarancją dobrego smaku od 105 fen. za funt począwszy.

Dalej polecam wszelkie inne

towary kolonialne tylko w najlepszej dobroci i po nadzwyczaj tanich cenach.